Nr. 52. Lwów, Czwartek dnia 3. Marca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologi" 15 Mk., na 1. kolumnie 50 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 6 Mk. Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% droższe. (Numery „Kurjera Lwowskiego" są antidatowane).

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Przed rozstrzygającą walką.

(Od naszego korespondenta).

Bytom, 27. lutego 1921.

Nareszcie po długich dniach oczekiwania nadeszło oznaczenie terminu plebiscytowego na niedzielę 20. marca. Równocześnie nadeszła wiadomość, że emigranci mają głosować w jednym i tym samym dniu razem z ludnością górnośląską. Jakkolwiek dopiero o dwa dni po podaniu jej przez prasę niemiecką, została urzędownie potwierdzona przez komisję koalicyjną, nikt nie wątpi ani na chwilę o jej autentyczności. Decyzja została powzięta na konferencji londyńskiej po długiej dwugodzinnej — jak podają dzienniki niemieckie — dyskusji Lloyd George'a z Briandem. Bezpośrednim powodem powzięcia tej decyzji był telegram, wysłany przez dwóch członków komisji koalicyjnej w Opolu, przedstawiciela Włoch generała de Marinisa i przedstawiciela Anglji, pułkownika Percifala, którzy oświadczyli się wbrew stanowisku gen. Le Ronda za głosowaniem emigrantów równocześnie z ludnością górnośląską. Motywem jest niewielka stosunkowo liczba emigrantów w porównaniu z cyfrą, podawaną poprzednio przez Niemców. Niemcy obliczali liczbę swoich emigrantów na 400.000. W rzeczywistości zostało wciągniętych na listę około 170 000. To miało zadecydować o sposobie przeprowadzenia plebiscytu.

Czy tylko to? Dziś nie jest już starannie ukrywaną tajemnica dyplomatyczna, że stanowisko Włoch i Anglji w sprawie plebiscytu górnośląskiego jest dla nas bezwzględnie nieprzychylne. Przyczyn tego szukać należy w obecnych stosunkach politycznych i ustosunkowaniu się tych państw do Niemiec i sprawy odszkodowań. Dzienniki niemieckie dziś jawnie podkreślają jako tryumf dyplomacji niemieckiej udanie się połączenia sprawy górnośląskiej ze sprawą odszkodowań.

Nasza dyplomacja nie może poszczycić się podobnymi wynikami. Jak ironja wyglądała depesza PATA, donosząca, że minister spraw zagr. ks. Sapieha jest zadowolony z wyniku swej podróży do Londynu. Depesza ta przyszła równocześnie z wiadomością o decyzji londyńskiej i jakoś dziwnie odbijała od niej. Pod pierwszem wrażeniem różne osobistości na Górnym Śląsku różnie wyrażały się o zdolnościach dyplomatycznych ks. Sapiehy, ale sąd w kraju o tem jest tak wyrobiony, że niema potrzeby tego podkreślać.

Naiwnem byłoby zaprzeczać, że uchwały londyńskiej w sprawie emigrantów nie można zaliczać do naszych sukcesów. Wytyczną polskiej polityki plebiscytowej było początkowo dążenie do odebrania emigrantom prawa głosowania. Postulaty polskie popierane były odpowiednią interpretacją artykułu 88. traktatu wersalskiego. Jakkolwiek stanowisko polskie miało bardzo niewiele widoków przejścia, opozycja przeciw emigrantom miała do ostatniej chwili charakter zarówno zasadniczy jak i taktyczny. Konferencja ambasadorów w dniu 27. grudnia uchwaliła dopuścić emigrantów do głosowania. Nota Lloyd George'a do rządów polskiego i niemieckiego, wysłana w pierwszych dniach stycznia w sprawie ewentualnego głosowania emigrantów, np. w Kolonji, dała urzędowe potwierdzenie tej uchwale. Regulamin

W przededniu zawarcia pokoju.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą: W ostatnich dniach pertraktacje pokojowe odbywają się w tempie przyspieszonem. Codzień odbywają się 2 zebrania komisji redakcyjnej. Rano ustalana jest redakcja początkowych paragrafów traktatu, popołudniu decydowane są sprawy finansowo-ekonomiczne, które dotychczas wywoływały największą różnicę zdań.

Pierwsze paragrafy traktatu będą zawierały ogólne klauzule polityczne oraz grupowanie linii granicznej. Dalsze paragrafy rozstrzygają kwestje rozrachunkowe i likwidacyjne. Linia graniczna jest już w całości określona. Opracowania szczegółów dokona na miejscu komisja delimitacyjna, której regulamin „Kurjer Lwowski" niedawno podawał. Inne komisje i podkomisje przestały już funkcjonować i przekazały opracowany przez siebie materjał komisji redakcyjnej. Sprawa funduszów zwrotnych jest już zdecydowana. Rozpatruje się obecnie sposób ich wypłacenia.

Rosja pragnie nawiązania stosunków handl. z Polską.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 28. lutego 1921.

(K.) Na podstawie informacji przywiezionych z Rygi przez p. Steczkowskiego, należy stwierdzić, że Rosja poważnie się liczy z możliwością nawiązania w bliskim stosunkowo czasie normalnych stosunków handlowych z Polską. Przy pertraktacjach, jakie miał p. Krassin z ministrem Steczkowskim, podkreślał on usilnie, że Rosji w pierwszym rzędzie zależy na narzędziach i maszynach rolniczych. Wszelkie inne wyroby, zdaniem p. Krassina, dla Rosji nie przedstawiają tak wielkiej wartości. Gotowość ze strony polskiej przystąpienia we względnie krótkim przeciągu czasu do wymiany produktów, podziałała bardzo silnie w kierunku zakończenia jak najszybszego pertraktacji pokojowych.

Złoto dla Polski.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 28. lutego 1921.

(K.) Według ostatnio otrzymanych wiadomości delegacja rosyjska skłonna jest wypłacić Polsce 30,000.000 rubli w złocie. Ilość ta złota powinna wpłynąć znacznie na polepszenie naszej sytuacji ekonomicznej. Poza tą sumą bolszewicy przyznają nam szereg odszkodowań w postaci innych artykułów i koncesji.

Likwidacja strajku zbliża się ku końcowi.

Warszawa. (Tel. wł.) Sytuacja strajkowa w Warszawie zbliża się do momentu likwidacji. W całym szeregu przedsiębiorstw, w których jeszcze wczoraj praca była wstrzymana, dzisiaj ją wznowiono. A więc rozpoczęto pracę w drukarniach tych kilku pism, które przez 2 dni nie wychodziły, tj. „Kurjer Polski", „Kurjer Poranny", „Robotnik" i „Naród". Wieczorem rozpoczął się częściowo ruch tramwajowy. W ciągu dnia przedstawiciele P. P. S. posłowie Żuławski i Moraczewski konferowali z prez. min. Witosem. Na razie nie ma jeszcze rezultatu tych konferencji. Jest jednak nadzieja, że w ciągu dnia jutrzejszego dojdzie do porozumienia. Nadzieję tę podnosi jeszcze fakt wystąpienia przez nar. partję robotniczą i polskie związki zawodowe z propozycją do rządu cofnięcia dekretu o militaryzacji. Propozycję swoją autorzy motywują tem, że strajku faktycznie już nie ma, a więc utrzymywanie nadal dekretu o militaryzacji stało się bezprzedmiotowe. O ile nam wiadomo są wszystkie szanse, że na tle tej propozycji dojdzie do porozumienia i że strajk będzie ostatecznie w ciągu dnia jutrzejszego zlikwidowany.

KOLEJE FUNKCJONUJĄ NORMALNIE.

Warszawa. (E. E.) Wczoraj odeszły pociągi osobowe według rozkładu przedstrajkowego. Pociągi towarowe i kolejki dojazdowe czynne są normalnie.

ZUPEŁNE FIASKO STRAJKOWE.

Warszawa. (E. E.) Ze wszystkich miast prowincjonalnych dochodzą wiadomości o zupełnem fiasku strajku kolejowego.

Warszawa. (E. E.) Agitacja strajkowa w dalszym ciągu nie ma żadnego powodzenia. Dziś popołudniu uruchomiono tramwaje i miasto przybrało normalny wygląd. Na kolejach strajkujący coraz liczniej wracają do pracy. Pociągi kursują normalnie.

ZWIĄZEK MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH PRZECIW STRAJKOWI.

Warszawa. (E. E.) Zarząd główny Związku maszynistów kolejowych uchwalił potępić stanowczo obecny strajk.

P. SAPIEHA W BUKARESZCIE.

Bukareszt. (EE). W poniedziałek przybył tu min. Sapieha, witany na dworcu przez Take Jonescu. W przyjęciu wzięły udział osoby urzędowe i personal poselstwa polskiego. Powrót ministra do Warszawy nastąpi w piątek rano.

plebiscytowy sprawę przesądził ostatecznie. Z tą chwilą pierwszy okres walki przeciw emigrantom został zakończony.

Regulamin plebiscytowy, dopuszczając do głosowania emigrantów, dawał nam poważną rekompensatę przez szereg formalnych utrudnień, które przeszkodziły Niemcom w dokonywaniu fałszerstw na większą skalę. Dzięki tym utrudnieniom liczba emigrantów spadła do liczby około 170.000. (Na temat liczby emigrantów pojawiły się w prasie krajowej rozliczne wersje, z których wszystkie, począwszy od szczegółowych „dawnych" ogłoszonych przez „Rzeczpospolitą" są pozbawione podstaw. Pytanie bowiem, jaka jest prawdziwa liczba emigrantów i jaki jest stosunek narodowościowy wśród nich, nie całkiem nadaje się do publicznej prasowej dyskusji).

Natychmiast po przyjściu wiadomości o decyzji londyńskiej wyjechał gen. Le Rond do Paryża. W jakim celu? Urzędowy komunikat komisji koalicyjnej donosi, że wyjazd jego łączy się z chorobą jego matki. Dziennik niemiecki „Oberschlesische Morgenzeitung" twierdzi, że gen. Le Rond matki już nie ma. Wyjazd jego łączą dzienniki niemieckie z usiłowaniami przeprowadzenia plebiscytu strefami. Jakoż drogą przez Szwajcarję dochodziły przez parę dni depesze z Paryża, wskazujące na słuszność doniesień prasy niemieckiej.

Według tych depesz głosowanie miałoby się odbyć strefami, to znaczy — cały teren plebiscytowy zostanie podzielony na dwie (według innych źródeł na trzy) części, czyli strefy. Każda strefa ma głosować osobno. W ten sposób jedność czasu plebiscytu, o którą tak uwijali Niemcy, nie byłaby zachowaną. Mieszkańcy w poszczególnych strefach głosowaliby w osobnych terminach. Odbyłyby się więc dwa (względnie trzy) głosowania. Podział na strefy możliwy byłby tylko jeden: oddzielnie głosowałyby powiaty przemysłowe, więc powiat rybnicki, pszczyński, katowicki, bytomski, królewsko-hucki, zabrski, tarnogórski i gliwicko-toszecki. Następnie w odstępie paru dni odbyłoby się głosowanie w powiatach rolniczych. Gdyby w rachubę wchodziła trzecia strefa, co nie wydaje się prawdopodobnem, musielibyśmy przyjąć pas pośredni, np. powiaty lubliniecki, strzelecki, gliwicko-toszewski, kozielski i raciborski (z obu ostatnich powiatów tylko części leżące po prawym brzegu Odry).

Inne wiadomości, które tą samą drogą przez Szwajcarję dochodzą z Paryża, donosiły, że Francja miałaby otrzymać mandat kontrolny nad przebiegiem plebiscytu. W tym celu Francja za przykładem Anglji jest podobno skłonną do powiększenia swoich wojsk okupacyjnych na G. Śląsku. Wiadomości te dowodzą, że nieścisłemi były pierwsze doniesienia prasy niemieckiej, która z radością podnosiła decyzję londyńską jako zwycięstwo Niemiec nad stanowiskiem Francji, odniesione przy pomocy Anglji.

Wiadomości powyższe nie są jednak dotąd sprawdzone i prawdopodobnie przed powrotem generała Le Ronda nie zostaną potwierdzone. Gazety niemieckie donoszą, że generał Le Rond wyjechał w ważnej misji do Paryża, inne (np. „Volksstimme") podają, że generał Le Rond nie ma więcej wrócić na swoje stanowisko w Opolu. Ta ostatnia pogłoska wygląda wielce nieprawdopodobnie. Podobne pogłoski rozpuszczali Niemcy w czasach samoobrony sierpniowej, gdy generał Le Rond na wezwanie Rady ambasadorów wyjechał do Paryża, przyczem powrót jego był jeszcze wzmocnieniem jego stanowiska. Obecnie rozpuszczane pogłoski niemieckie oznaczają tylko stosunek Niemców do przewodniczącego komisji koalicyjnej i ich pobożne, ale nie mające widoków spełnienia, życzenia.

Wszystkie powyższe wiadomości i pogłoski dowodzą, że ostateczna walka o sposób przeprowadzenia plebiscytu nie jest może jeszcze zakończoną.

Dziś jednak rano ogłosiła Komisja koalicyjna rozporządzenie z datą 23. lutego i podpisane przez gen. Le Ronda, gen. Marinisa i pułk. Percifala, regulujące ostatecznie sposób przeprowadzenia głosowania w myśl decyzji londyńskiej. Ma się więc odbyć jedno głosowanie w jednym dniu 20. marca dla wszystkich kategorji głosujących. Dalsze artykuły rozporządzenia tyczą się szczegółów technicznych przeprowadzenia plebiscytu.

Rozporządzenie to przekreśla się zdaje poprzednią pogłoski o możliwem podziale terenu plebiscytowego na strefy i oddzielnem ich głosowaniu. W ustosunkowaniu się więc do obecnych warunków musimy brać pod uwagę te tylko warunki, które stwarza ostatnie rozporządzenie Komisji koalicyjnej.

Emigranci więc mają głosować razem z ludnością górnośląską. Jakkolwiek wiadomość ta została chmurami czysty dotychczas widnokrąg polityczny w tym kraju — nie wywarła wrażenia przez Niemców oczekiwanego. Nastrój ludności wobec emigrantów jest bezwzględnie wrogi. Dowodza tego liczne uchwały rad gminnych, postanawiające nie udzielać im budynków gminnych na mieszkanie, oraz nie biorące odpowiedzialności za wyniknąć mogące z powodu ich przyjazdu szkody dla osób prywatnych.

Mimo to trudno zaprzeczać, że decyzja londyńska stworzyła bardzo trudną sytuację. Są dwie ewentualności: albo Komisja koalicyjna poczyni odpowiednie zarządzenia i uniemożliwi Niemcom wyzyskanie przyjazdu emigrantów dla wzmocnienia terroru nad naszą ludnością, albo jeżeli tego nie zrobi, ludność nasza sama będzie musiała poczynić odpowiednie kroki. W tym drugim wypadku sytuacja takby się skomplikowała, że całaby doskonała broń do ręki naszym nieprzyjaciołom, którzy dążą wszelkiemi siłami do uniemożliwienia plebiscytu i oddania losów kraju w ręce koalicyjnej dyplomacji. W tym razie rozwiązaniem byłby podział kraju, którego rezultat jest zupełnie nieprzewidziany. Wszelkie zaś zamieszki nieprzyjazne nam czynniki koalicyjne wyzyskałyby do tego celu.

Dlatego to prasa polska nawołuje ludność do spokoju i zachowania zimnej krwi. Musimy wszystko zrobić, aby nie dopuścić do sabotażu plebiscytu. Plebiscyt, odbyty w najgorszych nawet warunkach, da nam niechybne zwycięstwo w okręgu przemysłowym. Zaniechanie plebiscytu i oddanie losów Górnego Śląska na drogę targów dyplomatycznych mogłoby nam przynieść nieobliczalne szkody. Dlatego musimy odrzucić od siebie wszelkie plany podziału i doprowadzić do plebiscytu. Mając po swojej stronie opinię ludności, będziemy mogli odpowiednio ustosunkować się do ewentualnej późniejszej sytuacji. Robotnik górnośląski jest gotowy bronić swych praw do ostateczności. Potrzeba mu tylko odpowiedniego poparcia społeczeństwa polskiego. **R. L.**

—oo—

Pod czerwonymi rządami.

WIEŚCI Z KAMIEŃCA.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Okazuje się, że p. H. Winiarskiej, skazanej na rozstrzelanie nie rozstrzelano, ponieważ zachorowała na tyfus plamisty. Podjęto starania o zwolnienie jej od kary.

Bolszewicy, uznawszy uniwersytet w Kamieńcu za niepotrzebny, zarządzili wywiezienie jego do Winnicy. Co dnia po 50 podwód przewozi majątek uniwersytecki. Wywieziono bibljotekę i archiwum teraz przystąpiono do wywiezienia laboratorjum. Zmobilizowanych studentów wysłano do Winnicy.

Zarządzono też wywiezienie elektrowni miejskiej.

Podwyżki płac urzędniczych.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 28. lutego 1921.

(K.) Wobec ciągle rosnących cen na artykuły pierwszej potrzeby rada ministrów poważnie się liczy z koniecznością wydatnego podniesienia płac urzędniczych.

Wymieniają cyfry następujące: Podniesienie współczynnika dodatku drożyźnianego dla miejscowości pierwszej kategorji o 25 punktów, z zaznaczeniem specjalnie 75 punktów ponad tę normę dla miasta Warszawy. W ten sposób ogólny współczynnik drożyźniany wyniósłby 600 punktów dla Warszawy. Należy mieć nadzieję, że rząd pospieszy rychło z tą reformą akcentując w ten sposób swoje obietnice o poprawieniu doli urzędniczej po przeprowadzeniu stosownej redukcji.

—oo—

Układ polsko-francuski.

„Le Temps" podaje 4 punkty układu polsko-francuskiego podpisanego dnia 19. lutego przez p. Brianda i p. Sapiehę. We wstępie oba rządy podkreślają, że „przez zachowanie traktatów podpisanych przez oba państwa i tych, które będą z kolei wzajemnie uznane, starać się będą o utrzymanie pokoju w Europie, o bezpieczeństwo i obronę swych terytorjów i swych wzajemnych interesów politycznych i ekonomicznych".

Główne punkty układu brzmią następująco.

1) Aby zespolić swe wysiłki pokojowe, oba rządy zobowiązują się porozumiewać się we wszystkich kwestjach polityki zewnętrznej interesującej oba państwa lub odnoszących się do regulacji stosunków międzynarodowych w myśl traktatu stosownie do paktu Ligi Narodów.

2) Ponieważ podniesienie ekonomiczne jest pierwszorzędnym warunkiem odbudowania porządku międzynarodowego i pokoju w Europie, oba rządy porozumieją się w tym względzie co do solidarnej akcji i wzajemnego poparcia. Starać się będą o rozwinięcie wzajemnych stosunków ekonomicznych układy specjalne i konwencja handlowa zostanie w tym celu zawartą.

3) Jeśliby wbrew przewidywaniom i intencjom szczerze pokojowym obu państw jedno z nich zostało zaatakowane bez prowokacji ze swej strony, oba rządy porozumiałyby się co do obrony swych ziem i słusznych interesów w granicach określonych we wstępie.

4) Oba rządy zobowiązują się porozumiewać się przed zawarciem nowych układów pozostających w związku z ich polityką w Europie środkowej i wschodniej.

Głos amerykański w sprawie odszkodowań.

„Harvey's Weekly", czasopismo republikańskie, pozostające w bliskich stosunkach z prez. Hardingiem w ten sposób pisze z okazji konferencji londyńskiej.

„Niemcy muszą płacić. Twierdzenie, że płacić nie mogą jest bezwstydne. Jest to obraza dla aljantów twierdzić, że nie potrafią zmusić Niemców do płacenia. Sądzimy, że gdyby rachunek koalicji został bagnetem przybity na drzwiach Reichstagu, gdyby armja francuska otrzymała rozkaz kwaterowania w Berlinie i gdyby eskadra angielska rzuciła kotwicę w porcie hamburskim, ożywiłaby się natychmiast akcja podatkowa w Niemczech i natychmiast na jaw wyszłyby bogactwa, które dotąd Niemcy starają się ukryć przed światem."

—oo—

Wybory w Prusach.

Wybory w Prusach odbyły się na ogół spokojnie. Nie rozrzucano broszur agitacyjnych, nie oblepiano plakatami kamienic i parkanów, ani też nie urządzano krzykliwych zgromadzeń. Cała agitacja wyborcza ograniczała się prawie wyłącznie do dzienników, wśród których wyróżniały się hałaśliwością nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung" i organ niezaw. soc. „Freiheit".

Tak agitacja wyborcza, jak też i same wybory dokonywały się pod wrażeniem niedawnej konferencji paryskiej i pod naciskiem mającej się wkrótce odbyć konferencji w Londynie. To też nic dziwnego, że nie wywołały one zbyt energicznych przesunięć ani w jedną, ani w drugą stronę

i że żadna z politycznych partji nie jest zadowoloną z osiągniętego wyniku.

Największego rozczarowania doznali niezawiśli socjaliści, którzy liczyli przynajmniej na 70 mandatów, gdy tymczasem zyskali tylko 29. Na tej porażce niezawisłych wygrali komuniści, którzy po raz pierwszy wchodzą w sile 30 mandatów do konserwatywnego niegdyś sejmu pruskiego.

Drugie, lecz do pewnego stopnia przewidziane nieszczęście, dotknęło demokratów, którzy z 65 dawnych mandatów, ocalili tylko 26.

Sukces największy odnieśli nacjonaliści pruscy (Deutschnationale Volkspartei), jednak i ci mimo olbrzymich środków pieniężnych, rzucanych na szalę wyborów i mimo sprzyjającej zewnętrznej konjunktury politycznej, kiedy skrajne hakatystyczne sfery mogły się powoływać na t. zw. niebezpieczeństwo polskie i ciężkie warunki dyktatu paryskiego nie zdobyli siły potrzebnej do odegrania decydującej roli w państwie. Wprawdzie ilość zdobytych mandatów powiększyła się o 1/3 więcej, niż w sejmie poprzednim (z 50 do 75), ale za to najniebezpieczniejsi ich wrogowie, socjaliści większości (Scheidemanowcy), którzy sami liczyli na jakie 80 mandatów, wyszli w sile 114 i zagrodzili hakatystom drogę do władzy.

W stosunku do dawnej swej liczebności w sejmie zarobiła najwięcej partja ludowa (prawica dawnych nar. liberałów), która wzrosła prawie w trójnasób (21 na 58) i obecnie jest przedmiotem jak najczulszych westchnień ze strony niedoszłych hakatystycznych zwolenników dyktatury, jak też i ze strony zbankrutowanych, ale robiących stoicką minę demokratów.

Partja ta wielkiego kapitału (słynny Stinnes, Vogler, Strasemann) jest stronnictwem na wskróś oportunistycznem. Wzrośli na opozycji przeciw Schajdemanowcom i agitacji nacjonalistycznej, gdy jednak weszli do parlamentu w znacznie zwiększonej liczbie, poczęli zabiegać o względy socjalistów większości i o przyjęcie do większości rządowej. Socjaliści jednak ofertę odrzucili, usunęli się z rządu, pozostawiając dzięki swej życzliwej neutralności, władzę w ręku mniejszości centrowej, złożonej z demokratów, centrum i partji ludowej. Z powodu tej dwuistej, nieszczerej polityki partja ludowa straciła przy wyborach sejmowych pruskich liczbę głosów w porównaniu z ostatnimi wyborami do parlamentu Rzeszy.

Klerykalni centrowcy utracili 13 mandatów (z 94 zeszli na 81), nadal jednak stanowić będą jądro większości rządowej.

Z zestawienia ilości wyborców w poszczególnych okręgach wynika, że partja nacjonalistyczna miała najwięcej wyborców w okręgach: pomorskim, w Prusach Wsch., dolnośląskim i szlezwicko-holsztyńskim, a więc nad granicą polską i okręgach po- i przy-plebiscytowych. Partja ludowa gnieździ się głównie w Westfalji, Hannowerze, Szlezwigu i okolicach Berlina. Centrum ma swoich zwolenników głównie na południu i Hannowerze. Wrocław można uważać za wyspę centrową na morzu północnem. Natomiast demokraci rozrzuceni są równo prawie po wszystkich 23 kręgach wyborczych. Niezawiśli koncentrują się głównie w okolicy Berlina i Poczdamu, reszta zaś rozmieszczona jest pod względem liczby i miejsca na równi z demokratami. Komuniści mają cztery ogniska, a to: Berlin, Merseburg, Westfalja (południowa), Düsseldorf (wschodni), w innych miejscach zaś tworzą konkurencję dla niezawisłych. Najsłabsze pozycje socjalnych demokratów znajdują się w okręgu koblencko-trewirskim, wezerskim, erfurckim, merseburskim i düsseldorfskim.

Jakkolwiek obecny koalicyjny rząd pruski, opierający się na socjalistach większości, centrowcach i demokratach, może w nowym sejmie utrzymać nieznaczną większość, to jednak istnieje tendencja, by podstawy te rozszerzyć. W tym celu toczą się już rokowania, ażeby skłonić partję ludową do wzięcia udziału w rządzie. Zabiegi te irytują bardzo nacjonalistów, którzy mimo wyborczego zwycięstwa zmuszeni są nadal uprawiać opozycję na równi z niezawisłymi i komunistami.

Tendencja rozszerzenia bazy rządowej ma swoje uzasadnienie jeszcze i w tem, że rząd centralny chciałby w rządzie pruskim mieć analogiczny układ sił parlamentarnych, a to przez wstąpienie socjalistów do rządu Rzeszy, ludowców zaś do rządu pruskiego celem przygotowania jednolitego frontu, który ma stawić opór żądaniom koalicyjnym. Tendencje te wzrastają z dniem każdym i nie jest wykluczone, że skonstruowanie takiego frontu rychło dojdzie do skutku. Niemcy wierzą, że idea jednlitego oporu może wywołać decydujący wpływ na konferencję londyńską i plebiscyt górnośląski. Na razie część socjalistów jest przeciwna współpracy z „Deutsche Volkspartei" i w tem leży główna trudność.

W stosunku do Polski wybory w Prusach nie zapowiadają żadnej zmiany kursu politycznego, raczej należy się spodziewać, że w sprawie plebiscytowej będziemy mieli do czynienia z silniejszym wewnętrznie wrogiem, niż przedtem.

I. Kardasz.

Z prasy niemieckiej.

NIEMIECKIE NASTROJE PLEBISCYTOWE.

Ustalenie terminu głosowania zmniejszyło — zdaniem „Voss. Ztg. — naprężenie, będące źródłem najrozmaitszych zamachów i ekscesów. Widoki na wynik plebiscytu są dla Niemców na ogół dobre(?). Gazeta wyraża radość, że od 1. marca zamknięto od strony polskiej całą granicę górnośląską. Nawet zwolennicy wolnego państwa górnośląskiego przygotowują się do decydującej walki. Wybory w Prusach wzmocniły(?) zaufanie Górnoślązaków do rządu niemieckiego. Objawia się pragnienie spokoju. Nastrój ten stanowi kontrast do krzykliwej(?) agitacji polskiej. (Widocznie Niemcy sami siebie nie słyszą. Red.) Oświadczenie polskiego ministra skarbu podziałało na wielu ochładzająco(?). Natomiast wiadomość o olbrzymich długach niemieckich musiała zapewne podziałać podniecająco — co? Red.) Robotnicy fabryczni, tak niezawiśli, jak i komuniści, odnoszą się podejrzliwie do przymusowej służby wojskowej w Polsce. Wspólne głosowanie z emigrantami było aktem dobrej woli ze strony koalicji. Wzmocnienie załóg aljanckich oziębiło atmosferę wojowniczą.

BAWARJA NIE DA SIĘ ROZBROIĆ.

W całej Bawarji rozwija się silna agitacja przeciw żądaniom koalicji w sprawie rozbrojenia. Na czele tego ruchu stoi twórca i organizator znanej powszechnie Orgesch. Rząd Kahra w Bawarji popiera ją wszelkiemi siłami. Na zgromadzeniu „Einwohnerwehr" w Algän wygłosił Escherich wojowniczą mowę, w której oświadczył, że w spraie rozbrojenia nie ustąpi przed żadną przemocą. Mowa Eschericha i telegram gratulacyjny, przesłany przez Kahra zostały przyjęte burzą oklasków. Rząd centralny, który od pewnego czasu prowadzi w sprawie rozbrojenia rokowania z Bawarją, znajduje się w niemałym kłopocie, albowiem z jednej strony naciska koalicja, z drugiej cała reakcyjna Bawarja stawia coraz zawziętszy opór.

ORGESCH W BERLINIE.

W Berlinie odkryto nową, tajną reakcyjno-militarystyczną organizację, która nosiła nazwę „Związku starych Dessauczyków". Każdy członek tej organizacji zobowiązywał się skaptować przynajmniej 20 członków. Na czele stał von Bissing, syn byłego gubernatora Belgji. Przy tej sposobności odkryto również i t. zw. „grupę Tabor", prawdopodobnie oddział tejże organizacji, do której należał również niejaki p. Wittig, współpracownik hakatystycznej „Deutsche Tageszeitung".

KONFERENCJA SOCJALISTYCZNA W WIEDNIU.

W tych dniach obradujo konferencja socjalistyczna w Berlinie. Ma ona na celu dalej prowadzić pracę, rozpoczętą w Zimmerwaldzie i Kientalu. Delegaci reprezentują nową międzynarodówkę, która się odżegnuje od bolszewików rosyjskich z jednej i stojących na gruncie narodowościowym socjalistów z drugiej strony. Jest to t. zw. przez bolszewików złośliwie dwa i pół międzynarodówka.

Niezawisła „Freiheit" poświęcając jej artykuł wstępny twierdzi, że bolszewicy nie zrozumieli momentu historycznego. Nie zrozumieli również i tego, że ich rewolucja mogła liczyć na powodzenie tylko na podstawach rewolucji agrarnej i że zadania rewolucyjne w Europie środkowej są znacznie trudniejsze i bardziej skomplikowane niż w Rosji, gdzie kwestje agrarne nie pozwalają na budowę państwa socjalistycznego. Konferencja wiedeńska powinna wykorzystać wszystkie błędy dyktatorów moskiewskich i stworzyć warunki nie tyle dla stworzenia nowej międzynarodówki, ile dla wynalezienia wspólnej programowej i taktycznej bazy, uwzględniającej nabyte doświadczenie wojenne i rewolucyjne.

Sprawy ukraińskie.

KLĘSKA MACHNY?

Bolszewicki komunikat donosi, że bolszewicy wzięli do niewoli 4800 kozaków Machny.

UNIWERSYTET W WINNICY.

Bolszewicy przystąpili do przeprowadzenia kamienieckiego ukraińskiego uniwersytetu z Kamieńca do Winnicy, wraz z archiwum i biblioteką. Wiele cennych naukowych dzieł miano przy tem pokraść.

POGROMY W WINNICY.

Dnia 22. ub. m. wybuchł w Winnicy bunt 6. konnej bolszewickiej dywizji (Budiennego).

Przyczyną buntu było zaaresztowanie kilku żołnierzy za grabież i pogrom, dokonany na pięciu winnickich, żydowskich rodzinach. Aresztowanych oddano pod sąd czerezwyczajki, lecz towarzysze aresztowanych napadli na czerezwyczajkę i urządzili jej również pogrom. Z rozgromionej czerezwyczajki uciekło wielu aresztowanych przez nią. („Ridnyj Kraj", 2. bm.).

PODRÓŻE DZIAŁACZY.

„Ukr. Wistnyk" donosi z Tarnowa, że przew. „Nacionalnej Rady" sen. Szeluchin, wezwał do Wiednia min. spraw zagr. U. R. L. Nikowskiego. Podróż ta stoi w związku z naradami, jakie mają się odbyć we Wiedniu między „Nac. Radą" a angielską misją wysłaną do Rady. Po nim wyjechał i minister spraw wewnętrznych Salkowskij.

METROPOLITA SZEPTYCKI W RZYMIE.

„Ukr. Wistnyk" pisze o pobycie ks. metropolity w Rzymie: „W czasie swego pobytu w Rzymie był metropolita trzy razy na posłuchaniu u papieża. Na konferencjach owych wyczerpująco przedstawił stanowisko ludności i cerkwi pod administracją polską. Papież Benedykt XV. ofiarował na poratowanie ludności 100 tysięcy lirów, a oprócz tego miljon lirów na założenie greckokat. seminarjum duchownego w Rzymie, gdyż — jak wiadomo — ukraińskich kleryków nie przyjmuje się na lwowski uniwersytet, a budynek duchownego seminarjum został zarekwirowany. Bezpośrednio przed przybyciem metropolity do Rzymu, byli tam dwaj biskupi, a mianowicie ks. Sapieha i ks. Teodorowicz, którzy starali się odpowiednio odmalować polityczno-narodowy ruch ukraiński, nasz stan duchowny i samego metropolitę, ale ks. metropolita dokumentarnie odparł tę akcję".

ROZWIĄZANIE UKRAIŃSKIEGO GIMNAZJUM PRYWATNEGO.

„R. Kraj" donosi, że władze rozwiązały prywatne gimnazjum ukraińskie w Horodence, z powodu „wrogiego stanowiska młodzieży ukraińskiej do ludności polskiej".

ZJAZD DUCHOWIEŃSTWA PRAWOSŁAWNEGO NA WOŁYNIU

który się odbył we Włodzimierzu Woł. przesłał depesze dziękczynne za życzenia „Ukr. Wistnykowi" i galicyjskiemu „Narodnemu Komitetowi", oświadczające, że kler prawosławny jest duszą całą za walką o wolną Ukrainę i „autokefalną", narodową cerkiew ukraińską (autokefalny = mający własną głowę).

FRONDA „TRUDOWICKA".

„Ukr. Wistnyk" w ostatnim numerze zaprzecza w imieniu tych panów, których posądzano o frondę z endecji ukraińskiej, że tu żaden rozłam w partji nie zanosi się.

Z PROWINCJI.

Ostatni „Ukr. Wistnyk" opowiada różne historie z Kozówki ad Tarnopol, gdzie przeprowadza rewizję aż 200 żandarmów, zabiera bydło, używa Rusinów do łapania „łatynnyków" do wojska itd.

WYJĘCI Z POD PRAWA.

„Ridnyj Kraj" z 2. bm. podaje depeszę z Tarnopola, donoszącą, że Związek Wyzwolenia Ukrainy i wszyscy jego współpracownicy i sympatycy, którzy agitują w jego imieniu pomiędzy ludem na korzyść rządu atamana Petlury, zostali ogłoszeni przez sowiecki rząd charkowski Rakowskiego jako wyjęci z pod prawa. Oprócz tego za każdego schwytanego członka tego Związku obiecuje p. Rakowski sowitą nagrodę pieniężną!

NOWOMIANOWANY MINISTER ROLNICTWA.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj nastąpiła nominacja dra Józefa Raczyńskiego na min. rolnictwa. Dr. Raczyński przed objęciem stanowiska szefa sekcji w min. rolnictwa, które to stanowisko piastował do ostatniej chwili przez szereg lat, był sekretarzem Tow. rolniczego w Krakowie. Dr. Raczyński jest członkiem Polsk. Str. Ludowego.

ADMIRAŁ FATOU W WARSZAWIE.

Nauen. (Tel. wł.). Przybył do Warszawy wiceadmirał Fatou, delegat rządu francuskiego na konferencję w Porto Rose. Konferencja ta zająć się ma rozpatrzeniem spraw likwidacyjnych w stosunku byłej mon. austrjackiej do państw sukcesyjnych. Admirał Fatou wczoraj złożył wizytę w m n. spraw zagranicznych i odbył konferencję w sprawie udziału Polski jako jednego z państw sukcesyjnych. Z Warszawy uda się Fatou do Budapesztu i Belgradu.

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

Zatarg socjalistów z marszałkiem.

Warszawa. (EE). W sejmie dyskutowano nad zmaunizowaniem interpelacji, której nagłówek odczytano w sejmie. Marszałek oświadczył, że pozostawia decyzję komisji regulaminowej. (Wrzawa wśród lewicy). P. Daszyński został wykluczony na pięć posiedzeń. Nastąpiła przerwa godzinna. W przerwie odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej, poczem wznowiono plenarne posiedzenie. Komisja stwierdziła nietylkalność interpelacji. Z powodu, że p. Daszyński skutkiem wrzawy nie słyszał upomnień, marszałek cofnął wykluczenie.

Po burzliwem intermezzo, wywołanem awanturami lewicy, zabiera głos p. Putek w sprawie przelania niektórych uprawnień sejmu galicyjskiego na ministrów spraw wewnętrznych i skarbu. Mowca czyni ministerstwo spraw wewnętrznych odpowiedzialnem za to, że przez 2 lata nie zrobiło nic dla uregulowania funduszów gminnych.

W Małopolsce na 6.300 gmin zawieszono autonomję w 1.000 gminach i wprowadzono komisarzy rządowych. Przez 2 lata wyborów się nie rozpisuje. Interpelacje do ministra spraw wewnętrznych nie odnoszą zupełnie skutku. Mowca apeluje do ministra spraw wewnętrznych, aby przypomniał p. Gałeckiemu jego obowiązki.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie odczytano nagłą interpelację w sprawie energicznego zwalczania paskarstwa. Interpelanci stwierdzają, że główną przyczyną drożyzny jest chęć zysku niepowołanych handlarzy.

Akcję tę trzeba rozszerzyć na całą Małopolskę. Interpelanci zapytują, czy rząd ma przygotowany spis paskarzy, czy są kroki, aby ich aresztować i czy zarządził co potrzeba, aby paskarze ponieśli jak najszybciej zasłużoną karę.

Minister spraw wewnętrznych Skulski oświadcza, że rząd musi się uciec do środków represyjnych. Aresztowano wiele osób, podejrzanych o lichwę. Co do żądania interpelantów, by rząd sprządził spis paskarzy, mowca oświadcza, że rząd nie może zrobić spisu wszystkich paskarzy i aresztować ich, — w naszych warunkach byłaby to praca za trudna. Staramy się przedewszystkiem o napiętnowanie typowych wypadków. Około 30 osób jest w Warszawie internowanych za lichwę, a nadto wszczęto akcję śledczą przeciwko innym osobom, które będą pociągnięte do odpowiedzialności. Rząd jest zdecydowany akcję tę kontynuować i zapowiada ją nie jako środek doraźny, lecz jako akcję celową na szerszą skalę. Po odesłaniu do poszczególnych komisji kilku wniosków nagłych, posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 5.30 popołudniu.

—o—

KLĘSKA ENDECJI.

Skreślenie reakcyjnych uchwał w sprawie konstytucji.

Warszawa. (E. E.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej przejrzano projekt ustawy konstytucyjnej do art. 102. Art. 35. między innymi zmieniono. Wprowadzono kwalifikowaną większość, wymaganą dla przejścia przez Sejm ustawy odrzuconej przez senat na 11/20 oddanych głosów. Ponadto wykreślono artykuł 43. o osobie prezydenta Rzeczypospolitej, tem samem więc odpada postanowienie, że prezydentem może być obrany tylko Polak-katolik.

JAK DOBRYM POLAKOM PRZYSTAŁO.

Warszawa. (PAT.) Onegdaj zebrali się uczestnicy S. S. S. wezwani dla zorganizowania sił pomocniczych w celu uruchomienia instytucyj użyteczności publicznej. Zapisało się z górą 16.000 osób, oprócz młodzieży szkolnej.

DALSZY CIĄG NARAD POLSKO-GDAŃSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Przez czwartek, piątek i sobotę odbędzie się w Warszawie dalszy ciąg narad polsko-gdańskich. Przez te 3 dni omawiane będą specjalnie sprawy żeglugi rzecznej, pocztowo-telegraficzne, cło i monopol.

BANKIET NA CZEŚĆ MIĘDZYSOJUSZNICZEJ KOMISJI DLA ROZDZIAŁU MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Generalny komisarz polski w Gdańsku p. Biesiadecki urządził wczoraj popołudniu przyjęcie na cześć międzysojuszniczej komisji dla rozdziału majątku państw. w Gdańsku.

PRÓBY ZBLIŻENIA SIĘ NARODOWOŚCI ZAMIESZKUJĄCYCH LITWĘ.

Wilno. (EE). W poniedziałek odbyła się narada przedstawicieli stronnictw żydowskich z polskimi demokratami PPS. Uchwalono zorganizowanie stowarzyszenia, dążącego do osiągnięcia dalszych wzajemnych stosunków. W stowarzyszeniu będą uczestniczyli również Litwini i Białorusini.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisje skarbowo-budżetowa i wojskowa odbyły wspólne zebranie w obecności wicemin. Weinfelda i gen. Malczewskiego oraz delegatów M. S. W. P. Tran podał wniosek, aby komisja stwierdziła, że M. S. W. znaczne fundusze państwowe oddawało do dyspozycji banków prywatnych i zażądał od M. S. W. przeprowadzenia dochodzeń. P. Lieberman podał wniosek o przyjęcie do wiadomości oświadczenia rządu, że wszystkie zarządzenia celem pociągnięcia do odpowiedzialności i ukarania winnych, zostały wdrożone. Wicemin. Weinfeld oświadczył, że będzie ustanowiony cywilny minister spraw wojskowych, któremu podlegać będą sprawy budżetowe i gospodarcze M. S. W. Dyskusję odroczono do następnego zebrania.

Komisje prawnicza i konstytucyjna pod przewodnictwem p. Marka odbyły wspólne zebranie w obecności ministrów Skulskiego, Nowodworskiego, Sosnkowskiego i Jasińskiego w sprawie militaryzacji kolei i zaprowadzenia sądów doraźnych. Poszczególni ministrowie składali wyjaśnienia o stanie faktycznym, który spowodował rząd do takich zarządzeń.

Komisja inwalidzka pod przewodnictwem p. Gawlikowskiego odbyła zgromadzenie, na którem wicemin. Rybarski zażądał, aby projekt komisji według referatu p. Meissnera przedstawiono raz jeszcze komisjom skarbowo-budżetowej i inwalidzkiej. Propozycję przyjęto bez dyskusji.

—o—

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 28. zm. przyjęła projekt ustawy z 21. października 1920 o organizacji statystyki organizacyjnej, projekt statutu państwowego Instytutu geologicznego, wniosek o przyznanie subwencji Towarzystwu Straż Kresowa, projekt ustawy uzupełniającej ustawę z dnia 15. lipca 1920, dotyczącą likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu traktatu pokojowego, projekt rozporządzenia rady ministrów w przedmiocie rozciągnięcia na ziemie przyłączone do obszarów Rzpltej na podstawie umowy ryskiej i o preliminarjach pokojowych oraz rozejmu z dnia 12. października 1920 w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy z dn. 27. listopada 1920 o obowiązku zarządu gmin miejskich dostarczania pomieszczeń, wniosek w sprawie przystąpienia Polski do konwencji dotyczącej bezpośredniej wymiany dzienników urzędowych, projekt ustawy zmieniającej niektóre postanowienia dekretu z 7. lutego 1919 w przedmiocie opłat stemplowych oraz świadectw urzędowych, projekt ustawy o uwalnianiu aktów pomocy dla żołnierzy W. P. od danin skarbowych, projekt ustawy o odbudowie kolejek wąskotorowych Bruss-Brzeżno, statut związku inżynierów ministerstwa robót publ., projekt dekretu w przedmiocie wywłaszczenia na rzecz m. Łodzi, oraz projekt rozporządzenia rady ministrów w sprawie przymusowego ujawnienia zakazu zakupów przedmiotów użyteczności powszechnej.

—o—

LIKWIDACJA BIURA PROPAGANDY ZAGRAN.

Warszawa. (Tel. wł.) Z dniem 1. bm. biuro propagandy zagranicznej przy prezydjum ministrów przestało funkcjonować. Przez pewien czas będzie działała jeszcze tylko sekcja wydawnicza wobec tego, że szereg rozpoczętych wydawnictw wymaga ukończenia.

MIN. WOJNY BARTHOU INFORMUJE SIĘ O G. ŚLĄSKU.

Paryż. (PAT.) Wczoraj przedpołudniem gen. Lerond złożył ministrowi wojny Barthou sprawozdanie o położeniu na G. Śląsku. Minister przyjął gen. Leronda w pociągu na krótko przed swym wyjazdem do Londynu.

PRZYMIERZE FINLANDZKO-ESTOŃSKIE.

Warszawa. (T. wł.) Z Helsingforsu donoszą, że w najbliższym czasie zawarte będzie przymierze między Finlandją a Estonją.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE W PETERSBURGU I KRONSZTADZIE.

Praga. (PAT). Według doniesień czeskich, sytuacja w Petersburgu i Kronsztadzie jest krytyczna. Robotnicy kronsztadzcy pertraktują w Petersburgu w sprawie złożenia broni. Z Kopenhagi donoszą o nowych rozruchach i ciężkich walkach w Petersburgu. Komunikacja kolejowa została wszędzie wstrzymana.

LENIN BURZY PORZĄDEK SPOŁECZNY ZA PIENIĄDZE NIEMIECKIE.

Praga. (PAT). Berliński korespondent „Venkova" miał wywiad z osobą, której nazwiska nie wymienia, na temat kwestji, czy Lenin otrzymał od rządu niemieckiego 50 miljonów mk. w celu wywołania rewolucji w Rosji. Owa osobistość potwierdziła tę wiadomość.

Korespondent „Venkova" omawiał również z posłem niemieckim socjalistycznym Bernsteinem tę sprawę i Bernstein wniósł imieniem swej partji odpowiednią interpelację w parlamencie Rzeszy. Bernstein posiada dokumenty na to, że

Lenin istotnie pobrał w banku Rzeszy olbrzymie sumy.

WIDMO GŁODU W PETERSBURGU.

Praga. (PAT). Cz. b. pr. donosi, że w Moskwie i Petersburgu wskutek braku żywności powierzono jej rozdział specjalnej komisji, na której czele stanął przewodniczący czerezwyczajki Dierzyński. W Petersburgu wstrzymano kartkowy przydział chleba.

W Petersburgu zamknięto 94 fabryk, wskutek czego 27.000 robotników pozostało bez pracy.

PRZEPOWIEDNIE RYCHŁEGO SKONU.

Nauen. (PAT). Z Rewla donoszą: Premjer estoński oświadczył, że wedle jego przekonania rząd sowiecki upadnie w krótkim czasie. Wedle wiadomości nadeszłych ze źródeł jak najpewniejszych, rozruchy chłopskie, skierowane przeciwko rządowi bolszewickiemu, rozszerzają się błyskawicznie i ogarnęły już całą Rosję i Syberję. Chłopi mają wystarczające siły, aby obalić sowiety. Wiadomości te potwierdza estoński urzędnik dyplomatyczny, który powrócił niedawno z Moskwy, a nadto stwierdzają je jeńcy wojenni, powracający do kraju.

POWSTANIE ANTYBOLSZEWICKIE W ROSJI.

Kopenhaga. (EE.) Otrzymano tu wiadomość, **że w południowo-wschodnich prowincjach Rosji wybuchło powstanie antybolszewickie**, które przybiera coraz większe rozmiary. Rząd sowiecki wysłał znaczną liczbę wojsk na stłumienie tego ruchu.

Warszawa. (EE.) Jak donoszą z Helsingforsu powstanie antybolszewickie ogarnęło całą Rosję. Hasłem do jego wybuchu było nieprzyjęcie przez Lenina delegacji robotniczej, która domagała się polepszenia bytu.

Gdańsk. (EE.) „Danz. Zeit." donosi że w Moskwie utworzono specjalną czerwoną gwardję, jako ochronę gmachów rządowych, oraz straż bezpieczeństwa wybitnych bolszewików. **Gwardja ta składa się przeważnie z Niemców.**

DRUKARSKI REKORD.

Ryga. (E. E.) Urzędowa prasa bolszewicka stwierdza, że rząd bolszewicki do dnia 1. stycznia 1921 wypuścił banknotów na ogólną sumę 1.000 miliardów rubli. Rezerwa złota wynosiła 400 milionów, z czego 325 milionów wyznaczono na zakupy zagranicą.

WOJNA GRUZJI Z ROSJĄ.

Londyn. (PAT.) „Tel. Comp." — „Daily Express" donosi z Konstantynopola, iż powodem odwrotu z Gruzji jest wdanie się marynarki francuskiej, która rozpoczęła bombardowanie wybrzeża. Wbrew temu doniesieniu „Assoc. Press" donosi z Konstantynopola, iż Tyflis upadł w piątek i został splądrowany przez bolszewików. Wojska gruzińskie musiały się cofnąć dalej, ponieważ bolszewicy maszerują na Kaukaz i oczekują dalszych posiłków.

Paryż. (PAT.) Havas. — Delegacja gruzińska donosi: wbrew depeszy z Konstantynopola, jakoby Tyflis wpadł w ręce bolszewików, stwierdza się, że stolica Gruzji jest jeszcze obsadzona przez wojska gruzińskie. Położenie na całym froncie wedle doniesień misji koalicyjnej jest zadowalające.

KONTRPROPOZYCJE NIEMIECKIE W KWESTJI ODSZKODOWAŃ.

Londyn. (PAT.) Kontrpropozycje niemieckie w kwestji odszkodowań mają być następujące. Wypłacenie 700 milionów f. szterl. w ciągu lat trzydziestu, odrzucenie taksy 12 proc. od eksportu a natomiast przyznanie państwom sprzymierzonym udziału w zyskach z przemysłu niemieckiego.

ANGLJA W RAZIE POTRZEBY ZAJMIE WOBEC NIEMIEC ZDECYDOWANE STANOWISKO.

Londyn. (E. E.) Jak zapewnił Lloyd George, pragnąłby uzyskać u Niemiec przyjęcie postanowień paryskich bez uciekania się do środków represyjnych. Oświadczył on jednak kilkakrotnie, że można liczyć na pomoc i poparcie Wielkiej Brytanji, w razie gdyby środki te były konieczne.

KOMUNIŚCI FRANCUSCY PRZED SĄDEM.

Paryż. (PAT.) Dziś rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa w procesie z powodu spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa. Akt oskarżenia zarzuca 10 oskarżonym, że pozostawali w porozumieniu z Leninem i bolszewikami w Moskwie. Ponadto zarzuca akt oskarżenia obwinionym, że szereg strajków, które po sobie następowały, a które miały doprowadzić do strajku generalnego, miały na celu wywołanie we Francji rewolucji, a w dalszym ciągu obalenie rządu obecnego i utworzenie dyktatury proletarjatu. Rozprawa potrwa około dni 14.

ENERGICZNA AKCJA W TŁUMIENIU PASKARSTWA.

Warszawa. (PAT.) Rząd prowadzi w dalszym ciągu akcję przeciwko paskarzom. Jak donoszą dzienniki, zwróciło powszechną uwagę aresztowanie niejakiego Kotlickiego, właściciela kawiarni Za Żelazną Bramą, do której schodziły się hieny czarnej giełdy.

Strajk się nie udał.

W poniedziałek zwiedził dyrektor Barwicz stacje i warsztaty kolejowe w Przemyślu, Chyrowie, Samborze, Drohobyczu i Stryju. Przez bezpośrednie zetknięcie się z robotnikami dyr. Barwicz przekonał się, że praca odbywa się wszędzie normalnie, wielu z tych, którzy w sobotę od pracy się wstrzymali, powrócili obecnie do warsztatów. We Lwowie dzień wczorajszy nie przyniósł zmian znaczniejszych. We wszystkich warsztatach pracy, w zakładach przemysłowych cały personal niezakłócenie pracuje. Wprawdzie w poniedziałek wieczorem odbyły się znowu jakieś narady i uchwały w sprawie strajku generalnego, lecz skutek ich był niełepszy od uchwał niedzielnych i ogół robotników głośno mówi, że dla kaprysów bolszewickich agentów strajkować nie będzie, zwłaszcza w tak poważnej chwili. Postawa taka, będąca przykrą niespodzianką dla komunistycznych krzykaczy, wzbudza prawdziwy szacunek i uznanie dla wysokiej dojrzałości polskiego robotnika.

DEKLARACJA PRZECIWSTRAJKOWA ROBOTNIKÓW FABRYKI PROTEZ.

Robotnicy fabryki protez potępiają strajk wczorajszy jako czyn bardzo niepatrjotyczny, nie licujący ze stanem obecnym, hańbiącym dla robotnika polskiego.

Robotnicy, którzy podjęli częściowo pracę w dniu dzisiejszym stwierdzają niniejszem własnoręcznymi podpisami, że strajk wczorajszy był li tylko wypływem zbrodniczej działalności komunistycznych żywiołów, a jeżeli zaprzestali w dniu wczorajszym pracy, to tylko dlatego, ponieważ zostali wprowadzeni w błąd przez agitatorów, mających na celu przyniesienie nieobliczalnej wprost szkody dla państwa polskiego w czasie, kiedy rozstrzygać się mają kwestje najważniejsze dla obecnego, a zwłaszcza przyszłego gospodarczego jej bytu.

We Lwowie, dnia 1. marca 1921.

Następują podpisy robotników.

*

Warszawa. (EE.) Wczoraj odeszły wszystkie pociągi osobowe według rozkładu przedstrajkowego z wyjątkiem 2, które mają być też uruchomione po naprawieniu parowozów. Kolejki dojazdowe czynne są zupełnie normalnie. Instytucje miejskiej użyteczności publicznej funkcjonują normalnie, z wyjątkiem tramwajów, które wczoraj nie kursowały przez cały dzień. Teatry miejskie funkcjonują przy pomocy S. S. S. Do Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej zaczął się wczoraj napływ ochotników. Zgłosiło się dotąd około 20.000 osób. Składają też bardzo znaczne ofiary. Żargonówki i pisma hebrajskie nie wyszły. Z powodu terroru, stosowanego w drukarniach, nie wszystkie gazety polskie wyszły. Rozrzucają odezwy nawołujące do strajku, oraz zwalniania więźniów politycznych. Z Krakowa, Poznania, Lublina, Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego, Łuńińca i Baranowicz wiadomości **o nieudaniu się strajku.**

Kraków. (PAT.) Strajk w Krakowie zupełnie **ustał.**

Od Wydawnictwa.

—o—

Od nowego roku nastąpiło znowu bardzo znaczne podwyższenie cen papieru i kosztów druku. Wobec tego kalkulacja, poczyniona przez nas w grudniu okazała się zupełnie iluzoryczną.

Celem umożliwienia dalszej egzystencji „Kurjera Lwowskiego" i pokrycia przynajmniej części niedoboru, powstałego z powodu podwyżki cen papieru i druku, a niemniej i innych kosztów, jak płac personalu redakcji, administracji i ekspedycji, zniewoleni koniecznością **podnieść musieliśmy cenę prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" od 1. marca 1921** i uregulować ją podług wysokości cen innych pism lwowskich, obowiązujących już od paru miesięcy. W taki sposób cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" zbliżoną jest odtąd do ceny innych pism, wychodzących we Lwowie.

Od 1. marca 1921

wynosi **prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie, bez dostawy**, do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego", biurach dzienników i trafikach . . . **105 marek.**
Z odnoszeniem do domu . . . . . 115 marek.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce 120 marek.
Za granicą . . . . 160 marek.

Numer pojedynczy „Kurjera Lwowskiego" kosztować będzie, jak dotąd we Lwowie i na **prowincji**

5 marek.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o najrychlejsze odnowienie przedpłaty.

Szan. P. T. prenumeratorowie zamiejscowi zechcą nakleić na odcinku przekazu lub czeku adres z opaski „Kurjera Lwowskiego".

Prenumeratorowie miejscowi raczą uiścić przedpłatę w biurze administracji „Kurjera Lwowskiego", ul. Chorążczyzny 26.

Przy wszelkich wysyłkach pieniężnych upraszamy o łaskawe podawanie na odcinku przekazu, na jaki cel kwota wysłana jest przeznaczona (prenumerata, inseraty, składki).

—oo—

W obronie Górnego Śląska.

Rodacy!

Wróg nie śpi! Intrygami zakulisowemi spowodował, że konferencja londyńska postanowiła, by plebiscyt na Górnym Śląsku odbył się w jednym dniu łącznie z emigrantami. Uchwała ta spowoduje bądź to przeszachrowanie Śląska przez masowy udział w głosowaniu pseudo-emigrantów, bądź też wywoła krwawe zamieszki, by nie dopuścić do plebiscytu.

Przeciwko tym zbrodniczym zakusom chytrego wroga musi całe społeczeństwo Rzeczypospolitej jak najenergiczniej zaprotestować.

„Nie damy ziemi — skąd nasz ród". Europa musi się dowiedzieć, że społeczeństwo polskie czuwa i do ograbienia siebie nie dopuści!

W tym celu zwołujemy

OLBRZYMI WIEC

na niedzielę, dnia 6. bm. na godz. 12. w południe pod kolumną Mickiewicza (plac Marjacki).

Niechaj masowy udział w wiecu wszystkich Obywateli miasta Lwowa, dla których sprawa Górnego Śląska jest święta — zaświadczy, że prastarej tej ziemicy polskiej bezwarunkowo zagrabić sobie nie damy.

Wiece takie odbędą się we wszystkich miejscowościach wschodniej Małopolski.

Związek Strzelecki, Okręg Lwów.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Symplicjusza; gr. kat. Teofora Tyr. Jutro rz. kat. Kunegundy p.; gr. kat. Lwa pr. — Wschód słońca 6 07, zachód 5·05.

Repertuar teatru miejskiego.

We środę »Elektra« i »Sędziowie«, tragedje.

We Lwowie.

— Inauguracja roku akademickiego. Wczoraj odbyła się w tutejszym uniwersytecie uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. W bazylice archikatedralnej odprawił ks. biskup Twardowski o godz. 9. uroczyste nabożeństwo, poczem w auli gmachu uniwersyteckiego odbył się sam akt inauguracji. Po obu stronach podwyższenia, gdzie zasiadł w gronostajach rektor i prorektor, zgromadzili się profesorowie w togach i biretach. Na sali prócz młodzieży akademickiej — w tem wielka ilość wojskowych — znaleźli się przedstawiciele miejscowych władz i instytucji. W pierwszych rzędach zauważyliśmy m. i. gen. delegata dra Gałeckiego, prezesa apelacji dra Czerwińskiego, wiceprezydenta dra Stahla, prezesa Rybickiego, wicepr. Dębowskiego, rektora politechniki dra Pawlika, generałów Albinowskiego i St. Hallera, dyr. Remlendera i w. i. Na miejscu poczestnem odbijały od ogółu fiolety ks. bisk. Twardowskiego.

Prorektor Halban podkreślił doniosły moment, w jakim inauguracja się odbywa, świt pokoju, który w niedalekiej przyszłości ma otworzyć przed nami podwoje szczęśliwszej przyszłości, zbożnej pracy pokojowej i niezamąconej nauki. Złożywszy hołd bohaterstwu młodzieży polskiej, kreśli mowca bieg wypadków w naszym uniwersytecie w ciągu roku poprzedniego, podkreśla momenta piękne i chwile bolesne; wśród tych ostatnich śmierć prof. Wojciechowskiego i Dżugana, z momentów pięknych: odnowienie 50-letniego doktoratu prof. Bilińskiego, odsłonięcie pomnika prof. Kadyiego i akademja na cześć prof. Jurasza. Prorektor kończy tradycyjnem życzeniem, złożonem w ręce rektora. Z kolei przemówił rektor Machek, podkreślając znaczenie nauki dla pomyślności Ojczyzny, poczem prof. Loria wygłosił dłuższy odczyt pt.: „Eter i materja".

— „Co Polsce dały i dać mogą wschodnie kresy", na ten temat mówić będzie we czwartek 3. bm. o g. 7 wiecz. w Kasynie i Kole lit. art. p. Michał Rolle.

— Człowiek, który połknął własną szczękę. Hersz Barn, 42-letni kupiec towarów bławatnych w Dubnie, posługiwał się przy jedzeniu swoją sztuczną szczęką tak nieostrożnie, że połknął szczękę wraz z 12 osadzonymi w niej zębami. Fatalna szczęka utkwiła głęboko w przełyku. Dla wydobycia jej przyjechał niezwykły pacjent do Lwowa w celu poddania się operacji, inaczej bowiem szczęki wydobyć nie można.

— Prowincjonalne występy. Michał Wieliczko i Michał Nyszczyj z Mikołajowa namówili sobie do pomocy Stanisława Ostrowicza, żołnierza VI. baonu wartowniczego we Lwowie i w internacjonalnem zbratanitu upozorowali u Stefana Bilaka w Nowosiółkach Oparskich rewizję „za to, że Bilak żyda obrabował". Nie pomogły usprawiedliwienia i ze skrzyni powędrowała do kieszeni rewidujących sumka 20 tys. mk., tym razem naprawdę zrabowana. Obu grecko-katolickich sprawców napadu ujęto w Stanisławowie, zaś rzymsko-katolickiego we Lwowie. Zuchwałe ptaszki pójdą przypuszczalnie pod sąd doraźny.

— Uważać na psy. Na placu św. Zofji pojawił się wczoraj jakiś wściekły pies, który pokąsał inne i rzucał się na ludzi. Dla poskromienia niebezpiecznego zwierzęcia wyruszył patrol policyjna, pies jednak uciekł w stronę Kozielnik. Mieszkańcy sąsiednich ulic winni we własnym interesie pilnie uważać na psy, które mogą być zakażone wskutek pokąsania.

— Kradzieże. Do warsztatu szewskiego Mozesa Regina dobrali się w porze południowej nieznani sprawcy i skradli obuwia na 25 tys. mk.

Do sklepu Lejzora Katza, pl. Teodora 2., wybito przez piwnicę dziurę i skradziono większą ilość skór, wartości 136 tys. mk.

Emilowi Ollier z Paryża skradł ktoś na dworcu portfel z 2500 frankami i dokumentami.

T. K. Z.

Zgromadzenie delegatów Towarzystwa Kredytowego ziemskiego w uwzględnieniu wzmagającej się ciągle drożyzny uchwaliło podwyższyć urzędnikom pobierane obecnie pobory o 100 proc. wraz z wszystkiemi dodatkami, a emerytom o 50 proc.

Prezesem T. K. Z. w miejsce śp. bar. Stefana Moysy wybrany został na 6 lat na 64 głosujących 59 głosami p. Kazimierz Laskowski.

Po wyborze Komisji rewizyjnej i załatwieniu szeregu petycji zamknięto w południe obrady.

KOMUNIKATY.

Zarząd Okręgu Związku Strzeleckiego wzywa wszystkich członków Z. S., by we czwartek, dnia 3. bm. o godz. 6 wiecz., jawili się bezwarunkowo w lokalu Związku przy ul. Ossolińskich l. 12. w bardzo ważnej sprawie.

—o—

Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie. We środę, 2. marca o godz. 6 15 wiecz. odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem prof. dr. Maksymiljan Huber wygłosi odczyt p. t.: Parę uwag do ostatniej dyskusji nad t. zw. teorją względności.

—o—

Na I. wystawie Związku plastyków odbyła się wczoraj częściowa licytacja prac artystów na rzecz Górnego Śląska.

Zgromadzona publiczność zakupiła obraz (szkice) Batowskiego, Błockiego, Doręgowskiego, Hausnerowej, Lang, Łotockiego, Kwiatkowskiego i Malskiego za kwotę 10.000 Mk. Z powodu spóźnionej pory licytację przerwano i odłożono na najbliższą niedzielę t. j. 6. marca, która odbędzie się w salach Towarzystwa przy ul. Dzieduszyckich l. 1. o godz. 12-tej w południe. W końcu nadmienić należy, że wystawa Związku potrwa tylko jeszcze dni kilka.

—o—

Wydział „Ogniska" Związku P. N. S. P. we Lwowie zaprasza swoich członków na zebranie w dniu 3. bm., tj. w czwartek, godz. 8 wiecz. do sali gimnastycznej szkoły męskiej im. Staszica, ul. Skarbkowska l. 45. Na porządku dziennym omówienie projektu ustawy emerytalnej. Sprawa ważna, nikogo nie powinno brakować!

—o—

ZMIANY W RUCHU KOLEJOWYM.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem 3. marca br. wstrzymuje się z powodu braku węgla aż do odwołania w tut. okręgu ruch pociągów osobowych w następujący sposób:

1. na szlaku Lwów—Rzeszów—Kraków pociąg osobowy nr. 16 (odj. ze Lwowa 21.35) i nr. 21 (przyjazd do Lwowa 21.25);

2./ na szlaku Lwów—Krasne—Radziwiłłów—Zdołbunów nr. 241/1641/541 (odjazd ze Lwowa 8.20) i nr. 538/1638/238 (przyjazd do Lwowa 19.45).

3) na szlaku Jarosław—Sokal nr. 913 (odjazd z Jarosławia 8.10, przyjazd Sokal 15.27) i nr. 914 (odjazd Sokal 8.58, przyjazd Jarosław 15.40);

4. na szlaku Przemyśl—Chyrów nr. 2011 (odj. Chyrów 11.59, przyjazd Przemyśl 13.05), nr. 2015 (odj. Chyrów 18.21, przyjazd Przemyśl 19.29), nr. 2014 (odj. Przemyśl 11.03, przyj. Chyrów 12.37) i nr. 2016 (odj. Przemyśl 16.06, przyjazd Chyrów 17.43);

5. na szlaku Zagórz—Chyrów nr. 1211 (odjazd Zagórz 8.58, przyjazd Chyrów 11.38) i nr. 1214 (odj. Chyrów 13.00, przyjazd Zagórz 15.29);

6. na szlaku Chyrów—Stryj nr. 1214 (odj. ze Stryja 6.46, przyjazd Chyrów 11.25) i nr. 1215 (odj. Chyrów 18.03, przyj. Stryj 22.48);

Na szlaku Lwów—Sianki pociąg osobowy nr. 2113 (odj. Lwów 13.30), dalej na szlaku Lwów—Stojanów pociąg nr. 5513 (odj. ze Lwowa 17.25). na odcinku Stryj—Ławoczne pociąg osobowy nr. 1715 (odj. ze Stryja 21.27), wreszcie na odcinku N. Zagórz—Łupków pociąg osobowy 2036 (odj. z N. Zagórza 21.05) kursować będą każdego poniedziałku, środy i piątku. Pociąg powrotny ze Sianek nr. 2114 (przyj. do Lwowa 10.10), pociąg osobowy nr. 1712 (odj. Ławoczne 2.00, przyj. do Stryja 4.19) i pociąg osobowy nr. 2031 (odj. z Łupkowa, przyj. do N. Zagórza 7.25) kursować będą co wtorku, czwartku i soboty.

—o—

Opłaty stemplowe od czeków zagranicznych

Dyrekcja Skarbu we Lwowie ogłasza:

Wobec pojawienia się w ostatnich dniach w jednem z małopolskich pism codziennych notatki o wydaniu przez Ministerstwo Skarbu rozporządzenia obejmującego nader surowe normy karne w przedmiocie opłat stemplowych od czeków (przekazów) zagranicznych, wyjaśnia Dyrekcja Skarbu w interesie szerokich sfer społeczeństwa, co następuje:

W dziedzinie opłat stemplowych od weksli, przekazów, czeków i t. p. obowiązuje począwszy od 28 września 1920 ustawa z 16. lipca 1920 ogłoszona w Nr 83, Dz. u. Rp. z 28. sierpnia 1920, która między innemi postanawia zasadniczo, że przy wekslach (przekazach, **czekach**) wystawionych zagranicą, uiszczoną być winna przez odbiorcę waloru opłata stemplowa przed puszczeniem go w obieg, a w każdym razie przed upływem 8 dni od chwili otrzymania waloru, przyczem w razie przekroczenia tego przepisu ulega winny karze pieniężnej w wysokości 50-cio krotnej normalnej opłaty.

Wedle rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy uiszczenie opłaty stemplowej od walorów zagranicznych następować ma **w gotówce** w urzędzie podatkowym, który stwierdza pobór opłaty na oryginalnym walorze.

Specjalnie **co do czeków amerykańskich** wydało Ministerstwo Skarbu w ostatnim czasie zarządzenia, łagodzące w istotnej mierze ścisłe postanowienia ustawy, mianowicie zezwoliło, by z powodu przedstawienia tego rodzaju czeków urzędowi podatkowemu celem uiszczenia opłaty **już po upływie 8 dniowego** terminu od chwili otrzymania czeku oraz z powodu zaopatrzenia ich w kraju podpisem odbiorcy **przed** uiszczaniem opłaty, **nie** pobierano żadnych kar pieniężnych a ponadto wprowadziło co do tych czeków korzystny nader dla stron interesowanych sposób obliczania samej opłaty.

—o—

XVII B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Do L. 193.

Z powodu spóźnionego ogłoszenia zmienia się termin oddawania z kartami cukrowemi Nr. 14. pakietów dla kupców dzielnicy I-szej i II-giej w następujący sposób:

Dzielnica I-sza zwróci dnia 7. marca 1921
II-ga „ „ 8. „ „

w godzinach między 10-tą a 1-szą przed połud. w XVII. B. Departamencie Magistratu (ul. Piekarska l. 11. III. p.).

Z sali sądowej.

ZŁODZIEJE KOLEJOWI PRZED SĄDEM.

Na wczorajszej rozprawie obrona postawiła szereg wniosków co do wizji lokalnej na dworcu i na policji, przesłuchanie nowych świadków itp. Narada trybunału nad wnioskami obrony trwała do godz. 11. Rezultatem narady było odrzucenie wniosków obrony, z wyjątkiem wniosku w sprawie Małka. Przystąpiono do przesłuchania świadków: Fr. Konopackiego, Filipkiewicza i Marji Kościuk.

W tem miejscu osk. Wysocki, którego rzekomą chorobę umysłową znawcy uznali za niezręcznie symulowaną, zainscenizował przed zamknięciem postępowania dowodowego „szał", na dowód, że jest zupełnie autentycznym warjatem. Zerwał się z ławy, bezładnie wykrzyknął kilkakrotnie coś o wajchach i numerach, porwał stojący obok stolik i rzucił się w stronę przewodniczącego, na szczęście bez następstw. W ciągu paru minut szamotało się z nim kilku dozorców, nim poskromiono rzekomy napad obłędu. Obrońca dr. Grek zażądał na podstawie tej sceny wyłączenia sprawy Wysockiego i oddania go na obserwację lekarską. Wniosek obrony odrzucono. Jednocześnie prokurator zastrzegł sobie odrębne ściganie Wysockiego za zbrodnię gwałtu publicznego z par. 81. u. k. i zbrodnię naruszenia sądu z par. 76. u. k.

Na tem postępowanie dowodowe zamknięto. Po przemówieniu prokuratora, który żądał ukarania wszystkich członków tego „towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń", odroczono rozprawę do dzisiaj.

Dzisiaj nastąpią wywody obrońców, które skończą się około południa. Sam wyrok zapadnie dzisiaj wieczorem lub jutro rano, ze względu na to, że trybunał będzie potrzebował więcej czasu dla należytego rozpatrzenia wyników rozprawy.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Wszystkim znajomym przyjaciołom i krewnym, którzy wzięli udział w pogrzebie najukochańszego Syna mego śp. Jana składam na tej drodze serdeczne podziękowanie. 3330

Julia Raciborska i Rodzina.

Personal Urzędu pocztowego Lwów 2. (dworzec) nadesłał Towarzystwu Ratunkowemu we Lwowie kwotę 1.130 Mk. złożoną zamiast wieńca na trumnę ś. p. Eustachii Denegi, chcąc w ten sposób uczcić pamięć przedwcześnie zmarłej koleżanki, cichej i zacnej pracownicy, zarazem wyrazić szczerą sympatję dla szlachetnych celów ważnej instytucji, która powinna znaleść poparcie wśród najszerszych sfer społeczeństwa. 3334

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na plebiscyt Górnośląski:

Pracownicy Garażu Eksp. z okazji pożegnania Nadzwyczajnego Komisarza dla spraw walki z epidemją w Małopolsce: Thiel Karol, referent samochod., 1.400 mk., Kudewicz Zdzisław, brygadzista, 1.400, Wojnarowski Stanisław, magazynier 1.400, Zawadowicz Emil, biuralista 1.100, Sztach Henryk, mechanik 200, Halm Józef, szofer 200, Hołowiecki Kazimierz, robotnik 100, Peter Jan, wulkanifer 150, Ałtyński Józef, pom. mechan. 100, Helfer Julian, szofer 250, Haas Błażej szofer 100, Maksymiak Dymitr, mechanik 200, Kogut Paweł, dozorca 50, Szuwarek Józef, szofer 200, Bogusiewicz Bazyli, szofer 200, Derkacz Stefan, pom. szofera 100, Haas Aleksander, pom. szofera 50, Kułaga Marjan 100, Pacholski Konrad, szofer 50, Maksymiak Stanisław, szofer 200, Olszaniecki K. szwejser 50, Hupało Józef, dozorca 50, Garboty Jan, robotnik 50, Kuszlak Ferdynad, pom. mechan. 100, Kaszowski Stanisław, szofer 100, Kilar Józef, szofer 200, Barszczowski Marjan, pom. mechan. 100, Paradą Wojciech, szofer 200, Szutka Michał pom. szofera 100, Pawluk Stanisław, szofer 100, Bednarski Franciszek, szofer 50 Bartuchowski Stan., pom. mechan. 100, Kuchta Edmund, szofer 200. — Razem 9.000 marek.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 1. marca 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

Waluta markowa

	Wartość nominalna	Ostatnia dywidenda	płacą:	żąd.:	transak.
	Mkp.		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—	8·40	450·—	—·—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—	00	400·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—	21·—	730·—	—	—
Bank hipoteczny zemeł.	280—	16·80	340·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—	22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—	7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—	28·—	600·—	—	—
Bank ziemski kredyt. gal.	280—	21·—	710·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

			płacą:	żądają:	transak.
			marki p.		
Browary lwowskie	850—	42·—	14000	—	—·—
Tow. Chodorów	140—	00	3100	3225	3150 3175 3200 3175
Tow. akc. Fabr. kart	140—	21·—	3000		
„Cmielów" Fabr. porcel.	1000—	00	4000	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—	28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	490—	301	80·000	—·—	—·—
Tow. Grfota	140—	00	5550	●	
Tow. Górka	140—	15·40	7600	——	——
„Olkos" Zakłady przem. drzewnego	1000—	00	3700	——	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja	500—	00	5000		
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" II. em. I. s.	500—	00	2700	2850	2750
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500—	00	1275	1325	1300
„Pocisk" Zakł. amunic.	350—	00	1475	1600	1525 1550

			płacą:	żądają:	transak.
Polska Nafta	490—	00	3150		
Polskie Tow. handlowe	140—	21·—	1050		
Tow. Rakszawa	140—	28·—	4600	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza	140—	5·60	2000	——	——
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—	00	5600	——	——
Tow. Zieleniewski	140—	20·—	7800	——	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	480·—	520·—	—·—
" " po 500 rb.	420·—	450·—	—·—
" " drobne	320·—	360·—	—·—
" dumskie (po 1000)	70·—	90·—	—·—
" " (po 250)	50·—	70·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	5·—	8·—	—·—
100 franków francuskich	61·—	68·—	—·—
100 franków szwajcarskich	130·—	140·—	—·—
1 sterling	3300·—	3500·—	—·—
1 dolar amerykański	860·—	905·—	—·—
1 dolar kanadyjski	650·—	750·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1400·—	1500·—	—·—
Marki niemieckie po 100	1300·—	1400·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1200·—	1300·—	—·—
Lei romuńskie (po 500)	1200·—	1350·—	—·—
" " drobne	1100·—	1250·—	—·—
Liry włoskie	29·00	32·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1000·—	1100·—	—·—
Czeskie korony niższe	900—	1000—	——
Korony austr. niem. stempl.	105·—	115·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	3300·—	3575·—	—·—
" na Paryż	61·00	68·—	—·—
" na Zurych	135·—	145·—	—·—
" na Pragę	1125·—	1300·—	1175
" na Wiedeń	132·—	138·—	128·50
" na Berlin	1400·—	1500·—	—
" na N. Jork	840·—	900·—	—·—
" na Brukselę	—·—	—·—	—·—

OGŁOSZENIA.

Dowództwo Okręgu Gen. — Lwów.

Referat prasowy.

W. II. Szt. L. 1789/4. a.

Lwów, dnia 26. lutego 1921.

OGŁOSZENIE.

W kwietniu przy sposobności przeprowadzenia rewizji u ppor. B. w Mizuniu obok Doliny zakwestjonowano:

1) parę koni wałacha gniadego. lat 8, 160 cm., klacz gniadą z gwiazdką. tylna lewa noga biała. lat 9, 158 cm., rasy poprawnej anglo-arabskiej ze śladami cechowan. b. austr. koni husarskich, 3220

2) powóz firmy Masałytyn — Kijów, półkryty i

3) uprząż skórzaną, półszorki wraz z paszportami dla wymienionych pary koni, L. 106 i 107 z daty 7. grudnia 1919 wystawionymi przez gminę Nowosiółka Kostiukowa, pow. Zaleszczyki — na których figuruje jako pozbywca Zarząd dóbr Nowosiółka Kościukowa, który ppor. B. żadnych koni nie sprzedawał. Wspomniany zaprząg znajduje się w Sądzie wojskowym O. Genu we Lwowie w przechowaniu.

Ze względu na to, że pozostający w dochodzeniach ppor. B. nie podaje poprzedniego właściciela i nie jest w stanie wykazać prawnego sposobu nabycia wymienionego zaprzęgu, — wzywa się poszkodowanych, by w terminie jednego roku od dnia tego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie wojskowym Okręgu Generalnego we Lwowie z powołaniem się na L. cz. Dsk. XXII. 2325/20 i prawa swoje do wymienionego lica czynu wykazali.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strolński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.